

Państwo odebrało im córkę, bo nie zgodzili się na jej zmianę płci

24 lipca 2024

Władze Szwajcarii na ponad rok odebrały rodzicom ich córkę. Wszystko dlatego, że nie chcieli się oni zgodzić na zmianę płci swojego dziecka.

Szesnastolatka z Genewy została odebrana swoim rodzicom na ponad rok po tym, jak sprzeciwili się oni jej tranzycji. Rodzice nie wyrażali zgody m.in. na podawanie córce blokerów dojrzewania i zgłaszali obawy przed podejmowaniem w jej sprawie pochopnych, częściowo nieodwracalnych i szkodliwych dla zdrowia decyzji.

Ich troska nie tylko spotkała się ze społeczną krytyką, ale także szkoła, do której uczęszczała nastolatka, wbrew ich woli rozpoczęła tranzycję społeczną swojej uczennicy. Mowa tu m.in. o zwracaniu się do dziewczyny męskimi imieniem i stosowaniu wobec niej męskich zaimków. Placówka próbowała także „edukować” rodziców. „Po prostu zaakceptujcie fakt, że macie teraz syna” – mówili im przedstawiciele szkoły.

To jednak nie wszystko. Placówka nawiązała współpracę z państwową agencją opieki nad dziećmi Service de Protection des Mineurs (SPMI), a w sprawę włączyła się także finansowana przez rząd organizacja aktywistów transpłciowych Le Refuge. Efektem wspólnych działań instytucji było odebranie rodzicom córki, do czego doszło w kwietniu 2023 r.

Dziewczyna wyrokiem sądu została umieszczona w finansowanym przez rząd schronisku dla młodzieży. Państwo przejęło część władzy rodzicielskiej nad nastolatką, co umożliwiło rozpoczęcie procesu jej tranzycji.

Moment odebrania rodzicom dziecka przez państwo to szczyt etatyzmu i wchodzenia z butami w życie obywateli. Zwłaszcza że rodzice kierowali się jedynie troską o zdrowie ich córki.

Autorstwo: SG

Na podstawie: RatujZycie.pl

Źródło: NCzas.info